

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/125804,Do-samego-konca-Smierc-Kazimierza-Dyksinskiego-i-Leona-Malickiego.html>



1 Patrol bojowy 11. Grupy Operacyjnej NSZ (NZW). Na zdjęciu znajdują się: Tadeusz Kosobudzki ps. „Czarny” (oznaczony cyfrą 1), Wiesław Purzycki ps. „Tyczka”, „Ojciec” (2), Wacław Michalski ps. „Kozak” (3), Kazimierz Dyksiński ps. „Kruczek” (4), Jan Malinowski ps. „Stryj” (5), Seweryn Oryl ps. „Kanciasty” (6), Władysław Kwiatkowski ps. „Jerzy” (7), Karol Rakoczy ps. „Karol”, „Bystry” (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Do samego końca. Śmierć Kazimierza Dyksińskiego i Leona Malickiego

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 10.06.2026

10 czerwca 1954 r., ok. godz. 17.00, we wsi Będzimin w powiecie sierpeckim pojawili się żołnierze KBW, którzy otoczyli wskazane im przez funkcjonariuszy UB zabudowania. Następnie wtargnęli do środka, atakując znajdujących się tam mężczyzn.

Wskutek wymiany ognia zginęli dwaj doświadczeni żołnierze podziemia niepodległościowego: Kazimierz Dyksiński „Kruczek” (ur. 1921 r.) i Leon Malicki „Zygmunt” (ur. 1918 r.), wcześniej m.in. członkowie oddziału Ruch Oporu Armii Krajowej por. Franciszka Majewskiego „Mściciela”, „Słonego” oraz 11. Grupy Operacyjnej NSZ (NZW). Obydwaj byli poszukiwani przez resort bezpieczeństwa.

Kryptonim „Łazęgi”

„Kruczek” w 1947 r. został aresztowany i skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Sierpcu na karę śmierci. Ocalał życie tylko dzięki brawurowej ucieczce z aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sierpcu. „Zygmunt” – uczestnik walki z funkcjonariuszami UB pod Okalewem (12 lipca 1947 r.) – ukrywał się po ucieczce z konwoju do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy.

Przeprowadzona tego dnia akcja zbrojna dopełniła kilkuletnie działania operacyjne UB, wymierzone przeciwko żołnierzom podziemia antykomunistycznego na Mazowszu: Stanisławowi Żurawskiemu „Madejowi”, Kazimierzowi Dyksińskiemu „Kruczkowi” oraz Leonowi Malickiemu „Zygmuntowi”.



Por. Franciszek Majewski ps.

„Mściciel”, „Słony”, b.d. (fot. z zasobu AIPN)



Stanisław Żurawski ps. „Madej”.

Zdjęcie wykonano

prawdopodobnie ok. 1958 r. (fot.

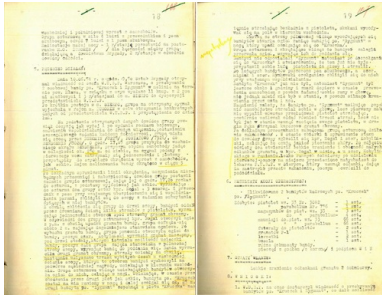
z zasobu AIPN)

Na potrzeby prowadzonego postępowania Wydział III WUBP w Warszawie wszczął w 1950 r. sprawę agenturalnego rozpracowania krypt. „Łazęgi”. Powołano również specjalną grupę operacyjną, w skład której weszli m.in. funkcjonariusze PUBP z Mławy i Sierpca.

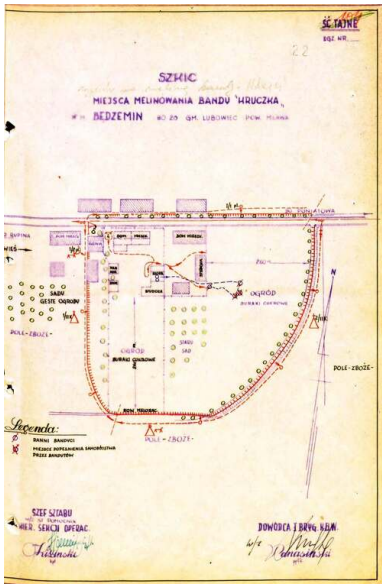
Zdrada „Kaszuby”

W ramach tychże działań pozyskano do współpracy z bezpieką dwóch agentów o pseudonimach „Kwiatkowski” i „Kaszuba”, zaufanych współpracowników (meliniarzy) Stanisława Żurawskiego „Madeja”. Odegrali oni istotną rolę w jego aresztowaniu 4 listopada 1953 r. Nie zostali jednak zdekonspirowani jako zdrajcy i konfidenti UB, co pozwoliło bezpiece na dalsze ich wykorzystywanie.

To na posesji „Kaszuby” schronili się 10 czerwca „Kruczek” i „Zygmunt”. Spędzili tam prawie cały dzień, ufnie zasypiając w jego szopie, a potem przyjmując z jego rąk pożywienie. W tym samym czasie uprzedzony przez współlnika „Kwiatkowski” poinformował funkcjonariuszy PUBP w Sierpcu o pojawieniu się przybyszów. Informacja dotarła do nadzorującego sprawę WUBP w Warszawie, a stamtąd do sztabu I Brygady KBW, stacjonującej w Górze Kalwarii.



Fragment „opisu akcji operacyjnej” przeprowadzonej przez I Brygadę Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego „przeciwko bandzie »Kruczka« i »Zygmunta« z b. bandy »Madeja«”, 10 czerwca 1954 r. (z zasobu AIPN)



„Szkic miejsca melinowania bandy »Kruczka« w m. Będzemin [właśc. Będzimin]”. Dokument ilustrujący „akcję operacyjną” przeprowadzoną przez I Brygadę

**Korpusu Bezpieczeństwa
Publicznego „przeciwko bandzie
»Kruczka« i »Zygmunta« z b.
bandy »Madeja«”, 10 czerwca
1954 r. (z zasobu AIPN)**

Tak 17 czerwca 1954 r. „Kaszuba” opisywał spotkanie z partyzantami (pisownia zgodna z oryginałem):

„W dniu 10 czerwca w godzinie 4.30 rano wyszłem na podwórko w tym czasie uchylły się drzwi w tym czasie zauważyłem »Kruczka« bandytę, który kiwał palcem, ażeby do niego poszedł, więc ja poszedłem do niego, więc on prosił mnie to znaczy »Kruczek« bandyta i ja mu dałem koc, ja na razie z nim to jest z Kruczkim i jego kolegą nic nie rozmawiałem aż w porę obiadową. Po zetknięciu się z bandą o godzinie pół do szóstej udałem się do Grzesia, któremu opowiadałem o fakcie pojawienia się bandy w moim zbudowaniu. Prosząc go jak w najszybszy sposób powiadomił Urząd Bezpieczeństwa. Sam natomiast wróciłem do swego zabudowania nie zaglądając co robił Kruczek ze swym kolegą, tylko poszedłem do pracy do swego sąsiada, u którego pracę skończyłem w południe. Więc o godzinie w pół do drugiej zaniósłem [obiad] bandytom to jest Kruczkowi również jego koledze i w tym czasie nawiązaliśmy rozmowę (...).”

„Kaszuba” opuścił posesję na długo przed rozpoczęciem akcji. Obawiał się nie tylko o swoje bezpieczeństwo, ale pragnął przede wszystkim uniknąć dekonspiracji. Nie był więc świadkiem tego, jak o godz. 17.00 grupa operacyjna, złożona z dwóch plutonów żołnierzy KBW, wraz z psami służbowymi, oraz z funkcjonariuszy UB, otoczyła zabudowania.



**1 Patrol bojowy 11. Grupy
Operacyjnej NSZ (NZW). Na**

zdjęciu znajdują się: Tadeusz
Kosobudzki ps. „Czarny”
(oznaczony cyfrą 1), Wiesław
Purzycki ps. „Tyczka”, „Ojciec”
(2), Wacław Michalski ps.
„Kozak” (3), Kazimierz Dyksiński
ps. „Kruczek” (4), Jan Malinowski
ps. „Stryj” (5), Seweryn Oryl ps.
„Kanciasty” (6), Władysław
Kwiatkowski ps. „Jerzy” (7), Karol
Rakoczy ps. „Karol”, „Bystry”
(fot. z zasobu AIPN)

Przystawił sobie lufę do głowy i strzelił

Pomimo zaskoczenia, zaatakowani przez oddział szturmowy partyzanci odpowiedzieli ogniem. Wywiązała się walka z użyciem broni maszynowej i granatów. „Zygmunt” i „Kruczek” wyłamali deski w ścianie szopy, wydostali się poza zabudowania, ale przedarcie się przez pierścień okrążenia uniemożliwił silny ogień przeciwnika. Zorientowali się, że nie mają szans na ucieczkę. Ranni w nogi, pomimo kilkakrotnych wezwań do poddania się, podjęli decyzję o samobójstwie: Kazimierz Dyksiński „podłożył pod siebie granat, który eksplodował, pozbawiając go życia”, zaś Leon Malicki „po doczołganiu się do »Kruczka« i stwierdzeniu, że ten już nie żyje przystawił sobie lufę do głowy i strzelił”.

Kiedy żołnierze KBW ostrożnie podeszli do leżących, „Kruczek” już nie żył. Ciężko ranny w głowę „Zygmunt” miał umrzeć godzinę później, w trakcie transportu. Jeszcze na miejscu ciała partyzantów zostały przeszukane i sfotografowane. Następnie przewieziono je do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej przy ul. Oczuki 1 w Warszawie. Ich dalszy los pozostaje nieznany.

Po akcji przeszukano również zabudowania, zarekwirowano znaną broń i amunicję, a także m.in. małą, okrągłą pieczętkę z godłem i napisem „WiN”. Broń, widoczną na jednym ze zdjęć, trafiła do magazynu PUBP w Sierpcu, a pieczętkę włączono do akt sprawy, dzięki czemu przetrwała i obecnie znajduje się w Archiwum IPN.



Broń zarekwirowana w wyniku akcji przeprowadzonej przeciwko „bandzie »Kruczka«” 10 czerwca 1954 r. Zdjęcie z akt kontrolnych „agenturalnego rozpracowania p-ko bandzie »Kruczka« i »Madeja« krypt. »Łazęgi«” (fot. z zasobu AIPN)



Pieczęć okrągła, gumowa z godłem i napisem „WiN”, zarekwirowana w wyniku akcji przeprowadzonej przeciwko „bandzie »Kruczka«” 10 czerwca 1954 r. Artefakt z akt kontrolnych „agenturalnego rozpracowania p-ko bandzie »Kruczka« i »Madeja« krypt. »Łazęgi«”. (z zasobu AIPN)

* * *

W zasobie Instytutu Pamięci Narodowej przechowywane są materiały archiwalne dotyczące działalności niepodległościowej Kazimierza Dyksińskiego „Kruczka” i Leona Malickiego „Zygmunta”. Są to przede wszystkim wielotomowe akta operacyjne, w tym dokumentacja sprawy agenturalnego rozpracowania krypt. „Łazęgi”, a także śledcze i sądowe. Informacje na ich temat zawierają także sprawozdania operacyjne i raporty I Brygady KBW, uczestniczącej w zwalczaniu podziemia niepodległościowego na terenie północnego Mazowsza.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ